

Marek Herejczak

## Nie istnieje pierwszy klub studencki

Klub U Jana powstał w 1971 roku. Szczęśliwie dla zielonogórskiego środowiska studenckiego nie zaprzestał działalności w połowie lat 70., na co się zanosilo w 1975 r. Ciągłość funkcjonowania tego miejsca dotrwała do końca XX wieku.

Jeszcze wiosną 1975 r. poza regularnymi dyskotekami w klubie odbyły się: spotkania z komentatorem sportowym telewizji Tomaszem Hopferem i z zespołem redakcyjnym popularnego dwutygodnika studenckiego „itd”, a także finał wojewódzki Akademickiego Turnieju Znajomości Języka Rosyjskiego i Wiedzy o Kraju Rad. A w połowie tego roku władze Wyższej Szkoły Inżynierskiej, gdzie istniał klub, postanowiły w jego pomieszczeniach umieścić filię biblioteki głównej uczelni, ale do tego nie doszło.

W lutym 1976 r. rozpoczął się generalny remont tego miejsca. Przebudowano barek, szatnię, zaplecze klubowe i zmodernizowano sieć elektryczną. Klub miał stać się centrum życia społeczno-kulturalnego i wychowawczego studentów zielonogórskich uczelni. Chodziło także o to, aby – zapewne w kontekście kontrowersji udziału w imprezach osób z miasta – był dostępny tylko dla studentów. Na stałe miały zagościć takie imprezy, jak „Wieczory przy świecach”, czyli spotkania z poezją studencką, biesiady jazzowe, spotkania kabaretowo-muzyczne, turnieje brydżowe i szachowe, przeglądy filmów krótkometrażowych, a także Dyskusyjny Klub Współczesnej Myśli Politycznej, spotkania z lektorami partyjnymi i pracownikami aparatu gospodarczego. Miała tu być minigaleria plastyczna i fotograficzna.

W Bachanalia '76 i w wakacje klub był dalej zamknięty. Z artykułu prasowego można się dowiedzieć, że po wielu staraniach jest udostępniany tylko dla gości działającego latem Międzynarodowego Hotelu Studenckiego, „lecz z obowiązującym zakazem urządzania dyskotek i innych imprez tanecznych”.

Informacja prasowa z 5 listopada 1976 r. dotyczy pierwszego spotkania w klubie sekcji jazzowej, które było próbą stworzenia profesjonalnego kwartetu jazzowego. W Bachanalia '77 mamy informację o kwartecie U Jana, który miał ambicje wykraczające poza Zieloną Górę. Niestety nie udało się grupie dostać na kwalifikacje do konkursu we Wrocławiu, więc się rozpadła. Na początku kwietnia 1977 r. pojawia się informacja o imprezie „Jazz bliżej nas”, która dotyczyła Jazzu nad Odrą. Wydarzenia organizowano tradycyjnie z Klubem Jazzowym LTM.

Z działalnością klubu przez następne lata będzie wiązać się turystyczne muzykowanie. Ten trend zapoczątkowała moda na wyjazdy na rajdy górskie głównie za sprawą studentów skupionych w Akademickim Klubie Turystycznym „Eksplorator”. Wypadkową rajdów była Włóczęga, impreza



DJ klubu U Jana, 1986 lub 1987 r.

foto. Archiwum

zainicjowana w lutym 1977 r. Pierwsza, ale z numerem II, by zachować ciągłość po łagowskim muzykowaniu, była impreza środowiskową zielonogórskich studentów. Laur zwycięzcy przypadł Sławomirowi Magdziarzewi z WSP. Wymyślono, że eliminacjami w środowisku zielonogórskim do właściwej Włóczęgi będzie Mała Włóczęga, współorganizowana ze studenckim biurem podróży Almatour. Odbywała się zimą, miesiąc, półtora przed przeglądem ogólnopolskim.

Formy działania klubu w końcu lat 70. można zawrzeć w następujących obszarach: koncerty zespołów muzycznych, spektakle teatralne (np. Studencki Teatr „Styk”), spotkania z ciekawymi ludźmi, imprezy grup działania, wydziałowe, międzywydziałowe, dyskoteki, próby zespołów artystycznych. W prasie pojawiają się także informacje o weselach studenckich. W pierwszej połowie lat. 80 funkcjonowanie klubu wyglądało podobnie. Trzeba dodać, że ściany w lokalu zostały przyozdobione malowidłami Stefana Kanieckiego.

W relacji prasowej z połowy 1988 r. znajduje się informacja dotycząca tego, jak studenci WSI starali się animować działalność. Specyfika klubu wynikała wprost z aktywności około 30 osób – stałych członków – które to poprzez realizację swoich zainteresowań tworzyły charakter lokalu.

**Wiosną 1992 r. nad klubem pojawiły się czarne chmury. Wtedy z powodu remontu zamknięto dyskotekę U Ojca, a sprzęt przeniesiono do klubu U Jana.**

Dominował profil dotyczący piosenki studenckiej i rajdowo-turystycznej. Wiele imprez, które się wówczas odbywały, to wspólne muzykowanie i śpiewanie. Te osoby tworzyły również trzon organizacyjny Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Turystycznej „Włóczęga”.

Oprócz dyskotek czy otrzęsin, połówek, andrzejek odbywały się Śmiechowiska. Były to popularne imprezy w formie wolnych trybun, ograniczonych do prezentacji tekstów humorystycznych. Uczestnicy wygłaszali żarty czy prezentowali scenki. Jeśli popis się spodobał, wykonawcy wręczano jajko. Ten, kto zebrał ich najwięcej, wygrywał konkurs i otrzymywał nagrodę – żywą i nieprzechodnią kurę albo kaczkę.

Pod koniec lat 80. klub prowadził nawet działalność wydawniczą. Ukazały się śpiewniki z utworami Wolnej Grupy Bukowina, Starego Dobrego Małżeństwa, Wojciecha Wiśniewskiego i Bez Jacka. W 1988 r. w klubie miało miejsce 25 koncertów, wystąpili m.in. Andrzej Ciborowski, Zbigniew Książek, Stanisław Kławy. Mimo to w ocenach działalności tej placówki padają te same opinie, które padały w połowie lat 70., a więc że „upada kultura studencka”, że „króluje rozrywka niskich lotów”, nie wymagająca „dużego wysiłku intelektualnego”.

Początek lat 90. to kolejna zmiana w składzie studentów, którzy zajęli się prowadzeniem klubu. W 1991 r. odbyła się Mała Włóczęga, która była eliminacjami do I Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Studenckiej „Łykend 91” we Wrocławiu. Wiosną była tradycyjna coroczna impreza zwana otwarciem górk, znajdującej się pomiędzy domami studenckimi I i III.

Klubowa kawiarenka muzyczna była czynna codziennie od 20 do 24. Każdej soboty w tych samych godzinach odbywały się studenckie wieczorki taneczne. Mimo że w 1991 r. nie zorganizowano formalnych Bachanaliów, były happenin-gi, turniej klubów studenckich, wybór Mistera WSi, koncerty, turniej brydżowy, mecz piłkarski z klubem Gęba w WSP.



Klubowa reklama na zielonogórskim deptaku w trakcie Bachanaliów w 1988 r.

Wiosną 1992 r. nad klubem pojawiły się czarne chmury. Wtedy z powodu remontu zamknięto dyskotekę U Ojca, a sprzęt przeniesiono do klubu U Jana. To spowodowało skargi związane z nieprzestrzeganiem ciszy nocnej i doprowadziło do zamknięcia dyskoteki U Jana. Wtedy właściciel pomieszczenia postanowił zamienić klub na siłownię. Pod petycją sprzeciwiającą się zamknięciu placówki podpisało się 700 studentów. Klub pozostał, ale bez dyskoteki i nie zabroniono działalności do godziny 22. Gospodarze U Jana mieli ambicję zmienić profil klubu, co się w części im udało. Nawet powołano radę programową złożoną z trojga studentów i dwóch osób spoza uczelni. Po stronie sukcesów wypada odnotować występ kabaretu Potem, koncerty Renaty Przymyk i Dagmary Korony. Zaprezentował się Artur Ginter z muzyką elektroniczną. I, być może wydarzenie historyczne, U Jana, 3 stycznia 1993 r., odbywały się koncerty w ramach pierwszej edycji Wielkiej Orkiestry świątecznej Pomocy w Zielonej Górze. Wtedy organizatorom udało się zebrać 12 mln ówczesnych złotych.

Działalność klubu w pierwszej połowie lat 90. to także współpraca z Biurem Kultury i Sztuki „Alma-Art”, w ramach której odbył się cykl koncertów w auli uczelnianej. W listopadzie 1991 r. wystąpili: Elżbieta Adamiak, Andrzej Poniedziałek i Wolna Grupa Bukowina, w grudniu 1992 – Grzegorz Turnau, w styczniu 1993 – Alosza Awdiejew i Marek Lubomski.

– Na początku lat dziewięćdziesiątych Mirosław Dutkiewicz z Alma-Art-u organizował cykl koncertów pod hasłem przewodnim „Nieś muzyko słowa mądre” – przypomina Dariusz Legutowski. – Organizator zaprosił do auli, a później do klubu U Jana, całą ekipę krakowskiej Piwnicy pod Baranami. To było coś. Pojawili się między innymi Grzegorz Turnau, Alosza Awdiejew, Martyna Jakubowska, grupa Pod Budą, Antonina Krzysztoń.

Druga połowa lat 90. to alternatywa i underground, co nie znaczy, że tylko to. We wrześniu 1995 r. w klubie były urządzone studenckie party. Bilet wstępu kosztował 2 zł. Jednak trzeba było mieć legitymację studencką. Obcym bowiem, zgodnie z zarządzeniem rektora, wstęp był zabroniony. U Jana odbywały się tzw. kabaretony oraz trwało Śmiechowisko, czyli konkurs na najlepszy dowcip.

Zamknięcie klubu nastąpiło wiosną 2000 r. z powodu zalania przez deszcz i braku chęci uczelni do remontu pomieszczeń. Ten brak wynikał z tego, że pomieszczenie było niskie, co nie odpowiadało przepisom przeciwpożarowym. Tak skończyła się blisko 30-letnia historia klubu U Jana.

## Z KRONIKI

- \* 22 grudnia 1992 r.: Klub U Jana wraz z Telewizją Lokalną ZTP zorganizował program „Kolędy inaczej, czyli muzyczna Wigilia”. Wystąpili P.O.W, Neverland, Hendri Jimix. Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona.
- \* 28 stycznia 1993 r.: Dziś w Zielonej Górze wystąpi znany zespół VooVoo. Zapowiada się moc zabawy, gdyż kapela związana z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy zagra najpierw o godz. 18.00 w auli WSi, a potem w klubie U Jana.
- \* 19 lutego 1993: o godz. 20 studencki klub U Jana zaprasza na rock’n’roll party. Wystąpi norweski zespół Yidar Band.
- \* 29 kwietnia 1993 r.: Poezja śpiewana po polsku i francusku, Piotr Bakal & Phillippe-Georges. U Jana o godz. 20.
- \* 1 maja 1993 r.: Oddział Zamknięty U Jana. Już w sobotę, 1 maja, będziemy mogli jeszcze raz zaśpiewać „Andzię” i inne hity tego zespołu. Początek koncertu o godz. 20 w klubie U Jana.
- \* 9 kwietnia 1994 r.: Mała Włóczęga w sobotę, klub U Jana.